

# Czołowi polscy lekkoatleci rywalizowali przed Urzędem Miejskim w Ustroniu

Data publikacji: 13.05.2003 0:00



*brak zdjęcia*

Międzynarodowe mistrzostwa w skoku o tyczce kobiet i mężczyzn rozegrano wczoraj w Ustroniu. Areną sportowych zmagañ nie był jednak lekkoatletyczny stadion, ale... Rynek. Mistrzostwa Ustronia w skoku o tyczce odbywają się cyklicznie od 16 lat, ale oficjalnie mówi się o nich od 13 lat. Początkowo zawody rozgrywano w Ustroniu Lipowcu. Z czasem trafiły one na Rynek. Od 10 lat impreza ma charakter ogólnopolski i odbywa się w znakomitej obsadzie czołowych polskich tyczkarzy.

Nie inaczej było wczoraj. Podczas zawodów można było zobaczyć m.in. Annę Rogowską (6 miejsce w mistrzostwach świata w Birmingham), Annę Wielgus (rekordzistkę Polski, 6 miejsce w mistrzostwach świata junierek), Annę Huculak (5 miejsce w mistrzostwach świata na Jamajce) oraz Adama Kolasę (7 miejsce w mistrzostwach świata w Edmonton) i Rafała Erdmańskiego (wielokrotny mistrz Polski, aktualnie 3 miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski w Spale). Na uczestników czekały atrakcyjne nagrody pieniężne. Zwycięzca otrzymywał 2500 zł, a wicemistrz 1500 zł.

Największą niewiadomą była pogoda. Rankiem, kiedy na Rynku ustawiano sprzęt, padał rześisty deszcz. Gdy nadeszła pora zawodów, na niebie pojawiło się słońce.

- Podpisałem umowę z Panem Bogiem i się wywiązał - śmiał się Marek Konowoł, dyrektor SP nr 5 w Ustroniu, organizator imprezy.

W miarę poprawy pogody turniej cieszył się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Nie zabrakło też ciekawych wyników sportowych. Wśród pań najlepsza okazała się Anna Wielgus (AZS AWF Gdańsk), która zwyciężyła z wynikiem 4,40 m. Najlepsza zawodniczka z Ustronia, Joanna Morkisz uzyskała wysokość 3,20 m. Wśród panów wygrał Adam Kolas (KL Gdynia), który pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 5,00 m. Taki sam wynik uzyskał Jacek Wluka (AZS AWF Gdańsk), ale Kolas miał mniejszą ilość strąceń poprzeczki.